

# Dyskusja na jałowym biegu. Czyli radni mówią o transporcie

Data publikacji: 30.01.2013 11:20

Choć wtorkowa sesja rady powiatu cieszyńskiego w swym programie miała niewiele punktów, to jeden z nich trwał ponad dwie godziny. Chodzi o transport i komunikację w powiecie. Punkt ważny, jednak z samej dyskusji wiele nie wynikło.

Sytuacja jaka jest każdy widzi. Dworca autobusowego w Cieszynie nie ma. Jest plac, który wielu mieszkańcom i turystom służy do oczekiwania na autobusy i busy. Trudno go jednak nawet próbować nazwać miejscem przesiadkowym.

Punktem wyjścia do debaty radnych był materiał o transporcie publicznym. Materiał spory, w którym prześwietlono całą komunikację na terenie powiatu. Łącznie z tym jaka jest częstotliwość kursów, które miejscowości są dobrze skomunikowane, gdzie należy ewentualnie poprawić rozkład kursów. Jednak dyskusja, jak można było przewidzieć, poszła w zupełnie inną stronę i skupiła się głównie na temacie dworca, a raczej jego braku.

Rozmowy przemieniły się w swoisty koncert życzeń. Trudno jednak nie przyznać racji części radnym, bo wiele z tych głosów dotyczyło faktycznych problemów osób korzystających z komunikacji zbiorowej. Radna Małgorzata Kiereś apelowała do przewoźników o kwestię synchronizacji kursów tak, aby osoby dojeżdżając do jednej miejscowości, miały szansę móc przesiąść się na inny autobus. Poruszyła również kwestię popołudniowych kursów, chodziło o powroty do domów z pracy i długiego czasu oczekiwania na autobus.

Karol Gajdzica zwrócił uwagę, że na wielu przystankach brakuje tablic z rozkładem. Poruszył również kwestię sytuacji panującej w Skoczowie. **Ludzie biegają między dworcem a starym targowiskiem, nie wiedzą z jakiego miejsca jedzie jaki autobus** – argumentował radny. Jak przyznał starosta Jerzy Nogowczyk, to rzeczywiście niezdrowe sytuacje. **Wcześniej taki stan był w Wiśle, tam udało się to rozwiązać, jednak przykład Skoczowa pokazuje, że jeśli jeden przewoźnik jest właścicielem dworca czy punktu przesiadkowego, to jest to rozwiązanie niedoskonałe.** - mówił starosta.

## [POSŁUCHAJ](#)

Jak wynikało z wypowiedzi starosty, samorząd powiatowy może kierować swoje uwagi do Rady Przewoźników. Jednak tylko od nich samych zależeć będzie, czy i jak się do nich ustosunkują.

Korzystając z okazji, że na sesji był obecny zastępca burmistrza Cieszyna – Adam Swakoń – część radnych powróciła do tematu sprzedaży dworca. Radni pytali czy gmina zrobiła wszystko, żeby teren z obiektem nabyć. **Jak się nie ma pieniędzy to się nie kupuje. A jak się ma okazję i szansę pozyskania za darmo dwóch nieruchomości to z tej konieczności się nie rezygnuje** – ripostował Swakoń, mówiąc tym samym o możliwości przejęcia budynku dworca PKP przez miasto.

Ta kwestia też interesowała radnych, dopytywali o stan rozmów z PKP. Tutaj również od dłuższego czasu panuje cisza ze strony spółki. Miasto chce za darmo otrzymać budynek i teren. Jednak piłeczka leży teraz po stronie PKP, a one nie kwapią się do szybkich decyzji w tej sprawie.

Podczas sesji poruszano również kwestię informowania społeczeństwa o sytuacji w transporcie w powiecie. Radni opozycyjni przygotowali nawet oświadczenie. Czytamy w nim: **Rada Powiatu Cieszyńskiego stoi na stanowisku, iż Zarząd Powiatu Cieszyńskiego powinien informować opinię publiczną o wszystkich okolicznościach,**

**które spowodowały obecną, złą sytuację w transporcie publicznym spowodowaną brakiem właściwego dworca autobusowego.** Dosadnie o sytuacji wypowiedział się Radny Ludwik Kuboszek, mówiąc, że społeczeństwo brakiem informacji, może czuć się 'sponiewierane'.

## [POSŁUCHAJ](#)

Do zarzutu braku informowania mieszkańców odniósł się starosta. **Panie radny** – mówił w stronę Kuboszka – **trudno żebyśmy w starostwie określali informację na temat czegoś w zakresie czego nie do końca mamy wiedzę. Negocjacje z PKP prowadzi miasto Cieszyn. Nie sposób jest, żebyśmy zadawali pytania miastu i przekazywali informację dalej** – argumentował Nogowczyk.

**Pasażerowie (...) nie znają planów ani ewentualnych terminów rozpoczęcia działań zmierzających do oprawy zaistniałej sytuacji.** - tak czytamy w uzasadnieniu oświadczenia, problem jednak w tym, że informować jak na razie nie ma o czym. Bo ani PKP nie wydało oficjalnego stanowiska o przekazaniu budynku dworca kolejowego miastu, ani nie ma decyzji, czy vis a vis starostwa powstanie tymczasowy punkt przesiadkowy. Ostatecznie jednak oświadczenie przepadło podczas głosowania.

Jedyne co jest pewne to to, że w miejscu dawnego dworca autobusowego powstaje galeria handlowa. Mają też tam być miejsca, w których zatrzymywać się będą autobusy. Gmina w planie zagospodarowania przestrzennego założyła, że w tym miejscu ma powstać obiekt usługowy, ale z funkcją transportową. **Bez niej, obiekt nie może powstać** – uspokajał radnych Adam Swakoń. Mówiąc o placu przy Hajduka stwierdził - **Pracujemy teraz nad doświetleniem tego terenu.** W tym momencie radny Karol Gajdzica zaczął bić brawo i wykrzyknął - **Brawo, brawo, piąty miesiąc.**

## [POSŁUCHAJ](#)

Czy jednak miejsca dla autobusów i busów, które są planowane w nowej galerii handlowej obsłużą cały transport, który teraz gnieździ się na placu przy Hajduka – to już takie pewne nie jest.

**Jan Bacza**

Zobacz też:

[Galeria Stela zamiast dworca](#)